

niedziela

ŚWIDNICKA



» MYŚL PASTERZA

Nie bój się zaufać Duchowi Świętemu! On, posłany mi przez Ojca i Syna, troszczy się, aby nigdy nie zabrakło ducha nowości i twórczej inwencji.

BP MAREK MENDYK

Synowie, bracia i przyjaciele



Kościół świniński ma czterech nowych prezbiterów

Czterech diakonów z Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej przyjęło sakrament święceń w stopniu prezbitera. Szafarzem sakramentu był bp Marek Mendyk.

Za łaską Pana Boga gromadzimy się w tej dostojnej świątyni, matce kościołów naszej diecezji, aby modlitewną życzliwością i pamięcią otoczyć tych naszych braci, którzy za chwilę dostąpią łaski święceń w stopniu prezbiteratu. Otaczamy ich naszą modlitwą, pamiętamy o rodzicach, rodzeństwie i domu rodzinnym, które zawsze jest pierwszym seminarium – mówił bp Mendyk we wstępie do zgromadzonych w katedrze świnińskiej.

Współpracownicy biskupa

Zanim rozpoczęła się liturgia święceń wierni zostali pouczeni o istocie tego sakramentu: – Kapłani wyświęceni są na mocy sakramentu kapłaństwa

Naszych braci i siostry przyprowadzimy do Boga nie przez elokwencję, ale przez pokorne ewangeliczne życie.

Jezusa Chrystusa, Najwyższego i Wiecznego Kapłana. Wyświęceni są, aby głosić Ewangelię, być pasterzami wiernych i celebrować kult Boży, jako prawdziwi kapłani Nowego Testamentu. Kapłani jako pilni współpracownicy stanu biskupiego, jego pomoc i narzędzie, powołani do służenia ludowi Bożemu, stanowią wraz ze swym biskupem jedno grono kapłańskie – prezbiterium, poświęcające się różnym powinnościom – wyjaśniał w komentarzu jeden z alumnów seminarium.

Przypomniano także, że prezbiterzy mogą wykonywać swoją posługę tylko w zależności od biskupa i w komunii z nim. – Przyrzeczenie posłuszeństwa, jakie składają biskupowi

i pocałunek biskupa na końcu liturgii święceń oznacza, że biskup uważa ich za swoich współpracowników, synów, braci i przyjaciół, a oni ze swej strony powinni okazywać mu, miłość i posłuszeństwo – dodał komentator.

Bądźcie blisko Jezusa

W homilii przyszli kapłani otrzymali wskazówki od biskupa świnińskiego: – Waszą mocą niech będzie codziennie sprawowana Najświętsza Eucharystia. Niech bliskość Eucharystii przemienia waszego ducha, niech kształtuje waszą duchowość z Chrystusem. Bo właściwym działaniem Eucharystii jest przemiana człowieka w Boga – mówił bp Mendyk, który następnie dał receptę na przyprowadzanie wiernych do Boga: Nie przez wielomówstwo i elokwencję przyprowadzimy do Boga naszych braci i siostry, ale przez pokorne ewangeliczne życie – przyłgnięcie do Jezusa. Do Jezusa ludzie zawsze przyjdą. To przyłgnięcie do Niego jest najskuteczniejszym sposobem przekonywania, ponieważ uwiarygodnia nasze słowa i nadaje im właściwą moc – wskazywał biskup.

Neoprezbiterzy

22 maja 2021 r. prezbiterium diecezji świnińskiej powiększyło się o czterech kapłanów którymi zostali: Ks. Jarosław Biłozor z par. Królowej Różańca Świętego w Dzierżoniowie, ks. Emil Dudek z par. św. Marcina w Piławie Górnej, ks. Wojciech Pawlina z par. par. św. Mikołaja w Nowej Rudzie oraz ks. Grzegorz Wołoch z par. św. Mikołaja w Świebodzicach. **n**

KS. MIROSLAW BENEDYK

Z odpustem u św. Andrzeja Boboli

ŚWIDNICA Chociaż w tym roku wspomnienie świętego męczennika zbiegło się z niedzielą Wniebowstąpienia, to duszpasterze zaprosili wiernych na Mszę św. odpustową ku czci św. Andrzeja Boboli, patrona parafii.

Uroczystej Eucharystii przewodniczył dziekan dekanatu Świdnica-Zachód ks. prał. Rafał Kozłowski, proboszcz parafii Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski. Odpustową homilię wygłosił ks. kan. Tomasz Czubak z parafii Ducha Świętego w Świdnicy.

Ks. Czubak przywołał słowa Tertuliana „krew męczenników jest nasieniem chrześcijan”. – Tam, gdzie chrześcijaństwo jest prześladowane, jest ono, paradoksalnie, niezwykle żywotne – tłumaczył homileta.

Następnie przypomniał, historię życia świętego jezuitę, misjonarza na Rusi, okrutnie zamordowanego 16 maja 1657 r., a także losy jego ciała po śmierci, które zostało złożone w podziemiach klasztoru kościoła w Pińsku. W 1702 r. sam św. Andrzej upomniał się o należytą cześć dla swoich doczesnych szczątków,



Liturgia Mszy św. odpustowej

ukazując się rektorowi kolegium pińskiego i wskazując miejsce swojego pochówku. Od tego momentu zaczął szerzyć się kult wokół Andrzeja, a za jego przyczyną wierni otrzymywali wiele łask i doznawali cudów. – Dziś w Polsce mamy wiele zagrożeń, przede wszystkim zagrożenia dla wiary

i moralności chrześcijańskiej, zagrożenia życia, małżeństwa i rodziny, a św. Andrzej ponownie zwraca uwagę na swój patronat, jakby jeszcze raz prosił: przyjmijcie, Polacy, moją służbę z wiarą – mówił ks. kan. Tomasz Czubak. /xmb

Pytania o papieża

ŚWIDNICA Co nam dał papież św. Jan Paweł II? Co my daliśmy papieżowi? – odpowiedzi bp. Ignacego Deca na te pytania podsumowały 16. Dni Papieskie.

Biskup senior 18 maja, w 101. rocznicę urodzin Karola Wojtyły – św. Jana Pawła II, sprawował Mszę św. w katedrze,

zamykając tegoroczne Dni Papieskie w mieście biskupim. Jednocześnie biskup dziękował Bogu za świętość papieża, jego nauczanie i styl życia. W homilii hierarcha przypomniał pielgrzymki Ojca Świętego do Polski, zwracając uwagę na ich przesłanie. Następnie biskup mówił o darze, jaki otrzymała Świdnica: – Zauważmy, że papież wybrał Świdnicę na siedzibę nowej diecezji, która jest dziewiątą córką archidiecezji wrocławskiej. Dał nam św. Stanisława za patrona, abyśmy byli związani z macierzą i naszą najlepszą narodową tradycją, abyśmy byli odważni i pilnowali ładu moralnego, abyśmy byli wierni przesłaniu św. Stanisława: „Trzeba bardziej słuchać Boga, niż ludzi” – podkreślił bp Dec.

Dalej biskup odpowiedział, co my jako diecezja daliśmy papieżowi. – W 2008 r. w Wałbrzychu powstał Instytut Jana Pawła II. Tydzień po beatyfikacji 7 maja 2011 r.



Ks. prał. Jan Bagiński współinicjator świdnickich Dni Papieskich obok ks. prał. Piotra Śliwki, aktualny proboszcz katedry

wprowadziliśmy do katedry relikwie papieża. 8 maja 2012 r. nuncjusz apostolski Celestino Migliore ogłosił bł. Jana Pawła II patronem Świdnicy. Dwa lata później 8 maja 2014 r. z prymasem abp. Józefem Kowalczykiem dziękowaliśmy za dar kanonizacji. /xmb

niedziela
ŚWIDNICKA

Ks. Mirosław Benedykt

(redaktor odpowiedzialny)

pl. św. Jana Pawła II 2-3, 58-100 Świdnica

tel. 530 853 425

e-mail: swidnica@niedziela.pl

Jolanta Marszałek

(redaktor prowadząca – Częstochowa)

tel. 34 369-43-28

edycja.swidnica@niedziela.pl

Rowerami do Matki Bożej

SULISTROWICZKI W ramach Świdnickich Dni Papieskich sprzed katedry wyruszyła rowerowa pielgrzymka do sanktuarium Matki Bożej Dobrej Rady.

Odwielu już lat miłośnicy dwóch kółek pielgrzymują z ks. Krzysztofem Orą, Dyrektorem Wydziału Duszpasterskiego Świdnickiej Kurii Biskupiej do maryjnego sanktuarium archidiecezji wrocławskiej, aby dziękować za pontyfikat św. Jana Pawła II. 15 maja pierwsza na plac przybyła pani Sylwia. – Biorę udział w tej pielgrzymce, po prostu, bo lubię. Uczestniczę w niej już czwarty raz. Choć często jeżdżę tam indywidualnie, ze swoimi intencjami, które dziś także mi towarzyszą. Gdyby dziś nikogo nie było, to też bym sama pojechała. Mam dobry rower, wspomagany elektrycznie, ale to nie znaczy, że sam jedzie, bo pod górkę trzeba mieć sporo siły – mówiła dla Niedzieli Świdnickiej, rowerzystka ze świdnickiego Zarzecza, która nie była tego dnia sama. W sobotni poranek skromną



Ks. Mirosław Benedykt/Niedziela

Pięcioosobowa grupa kolarzy wyjechała ze Świdnicy pobłogosławiona przez biskupa Marka

grupę pielgrzymów pobłogosławił bp Marek Mendyk: – Módlcie się za mnie i za moją posługę w diecezji – prosił przed wyjazdem biskup.

Po drodze w miejscowości Wiry do pielgrzymów ze Świdnicy dołączyli rowerzyści z Bielawy wraz ks. Łukaszem Basistym. Trzydziestoosobowa

grupa pielgrzymów dotarła około południa do celu, a tam wspólnie wzięli udział w nabożeństwie majowym pamiętając w modlitwie o intencjach osobistych oraz im powierzonych. Szczęśliwi pielgrzymi wrócili do domów mając na liczniku około 50 przejechanych kilometrów. **/XMB**

Razem na górskie szlaki

FUNDACJA „Ładne Historie” od dwóch lat organizuje górskie wycieczki dla osób niepełnosprawnych i ich najbliższych.

Biorą w nich udział także rehabilitanci, przewodnicy górscy oraz wolontariusze, bardzo często wraz ze swoimi rodzinami. Spacer na łonie natury stanowi idealną formę rehabilitacji, ale nie tylko. Uczestnicy nawiązują między sobą nowe relacje, to także okazja do integracji i aktywizacji społecznej. Wiele osób podkreśla, że na wycieczkach panuje rodzinna i radosna atmosfera; od osób niepełnosprawnych bije niesamowita energia, która udziela się pozostałym i pozwala przezwyciężyć ewentualne zmęczenie.

Dotychczas z programu „Łączą nas góry” skorzystało łącznie 110 osób z niepełnosprawnościami i ponad 200 osób zdrowych. Uczestnicy pokonali ponad



Arkadiusz Lipin

Pierwsza w tym roku górską wyprawą na Halę Szrenicką odbędzie się 27 czerwca

260 kilometrów sudeckich szlaków. Udało się zorganizować 26 wycieczek, ale Fundacja już planuje kolejne. – Planujemy ruszyć zarówno w dobrze już znane dotychczasowe trasy jak Rudawy Janowickie

czy Polanka Bielawska, ale proponujemy też kilka nowych. Jak co roku, postaramy się, żeby oferta wycieczek była różnorodna, będą to i krótsze, spacerowe trasy w pobliskich górach, jak i bardziej wyprawowe. W tym roku chcemy też rozszerzyć naszą ofertę o zajęcia wspinaczkowe dla dzieci ze spektrum autyzmu. Szykujemy też niespodzianki dla naszych zaprzyjaźnionych DPS-ów w postaci koncertów muzycznych – czytamy na stronie organizatorów.

Więcej informacji znajduje się na stronie projektu: <https://ladnehistorie.pl/lacza-nas-gory/>. Tam można również dorzucić się do wirtualnej skarbonki, aby wspomóc organizację kolejnych wycieczek. **n**

HUBERT GOŚCIMSKI

Misje święte na Konradowie

Proboszcz par. Matki Bożej Częstochowskiej ks. kan. Marek Zołoteńki, który od wielu lat buduje kościół i ten materialny, i ten duchowy, postanowił zorganizować pierwsze w historii parafii tygodniowe misje święte.

Ks. MIROSŁAW BENEDYK

Zaprosił świeckich misjonarzy wraz z ks. Rafałem Jarosiewiczem, misjonarzem miłosierdzia, który od dekady pełni funkcję dyrektora Szkoły Nowej Ewangelizacji św. Jana Pawła II i św. Matki Teresy z Kalkuty w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Twórca wielu projektów ewangelizacyjnych (np. SMS z Nieba, Jezus na Stadionie, Mobilny konfesjonał, Ewangelia na dachach, Biblioteka D.Z.). Jest autorem książek, konferencji,



Słuchacze przychodzili z własnymi krzesłkami



Na koniec nabożeństwa misyjnego udzielana była Komunia św.



Ks. Rafał Jarosiewicz zachęca to wznoszenia rąk w czasie modlitwy

muzyki i tekstów. Prowadzi kanał na TikTok-u.

Gest miłości do Pana Boga

– Zanim rozpoczniemy nasze spotkanie, chciałbym żebyśmy się nauczyli prostego gestu, którym, będziemy się w czasie tych misji modlić. Ten gest wyraża ufność do Pana Boga, ale jednocześnie jest to gest, który oznacza, że Bóg zwycięża. Ponieważ w Starym Testamencie Bóg powiedział do Mojżesza, że jak będzie on trzymał ręce w górze, to Bóg będzie zwyciężał. Dlatego zapraszam was, abyśmy uczyli się tego gestu, niech to będzie gest naszej modlitwy, gest miłości do Pana Boga – zachęcał ks. Rafał, prosząc przybyłych o wzbudzenie intencji, w których Bóg ma zwyciężyć.

Nauki ze św. Józefem

Misje święte przeznaczone były zarówno dla tych, którzy mają szczątkową wiarę i przyszli szukać odpowiedzi na pytania, ale i dla tych, którzy mają głęboką wiarę i chcieliby ją umocnić, lub dla tych, którzy nie mają w sobie wiary, a jak zapewniał misjonarz, są cenni w Bożych oczach i bardzo kochani, ponieważ Bóg pragnie każdego przyciągać, formować i prowadzić. Homilie i świadectwa głoszone były codziennie przez osiem dni, od 16 do 23 maja br., zarówno w kaplicy mszałnej, jak i w amfiteatrze parafialnym na placu za budującą się świątynią.

Poruszane tematy misyjne związane były z patronem roku – św. Józefem. To na jego przykładzie ks. Rafał opowiadał o szczęściu, trudnościach, o wierze, o słuchaniu Boga, o woli Bożej, czy o podejmowaniu decyzji. Wszystkie nagrania dostępne są na facebookowym profilu parafii.

Emocje w wierze

W drugim dniu, podczas nabożeństwa misyjnego, ks. Rafał poruszył temat związany z emocjami. Co zrobić, gdy nas ogarnia smutek, niechęć, nie czujemy potrzeby czytania Pisma Świętego, modlitwy, Komunii i spowiedzi? Tłumaczyć temat misjonarz wyjaśniał: – Dzisiaj największym problemem ludzi jest to, że wiążą wiarę ze stanem emocjonalnym. Nie ma stanu emocjonalnego, to wiara jest słaba. Bzdura! – wykrzyczał misjonarz. – Wiara nie może być sprowadzona do zbioru emocji, które przeżywamy. Można być egzaltowanym nie wiadomo jak i życie może być nijakie do tego co mówi Pan Bóg i można być totalnie nieczującym miłości Boga i iść Jego drogą. I to dzisiaj musimy zrozumieć. Pójście do spowiedzi, czy na Mszę św. nie może wynikać z uczuć, czy nastroju. Do Boga przychodzimy, bo za tym idzie nasza decyzja, a nie uczucie. Nie musisz nic czuć, żeby wiara była dojrzała. Każdy z nas jest zaproszony, aby podjąć decyzję, aby ufać Bogu, iść za Nim, niezależnie od emocji – mówił ks. Rafał Jarosiewicz. **n**



Archiwum prywatne

Przedstawiciele wspólnoty dzierzoniowskiego Domowego Kościoła podczas dnia skupienia

Z Dzierżoniowa do Krzeszowa

Opiekun duszpasterstwa Domowego Kościoła ks. Piotr Sipiorski z par. Królowej Różańca Świętego w Dzierżoniowie wraz kilkoma małżeństwami udał się na wyjazdowy dzień skupienia.

Dzień (15 maja) rozpoczął się od przyjazdu do sióstr elżbietanek i nawiedzenia bazyliki Matki Bożej Łaskawej. Matce Bożej zawierziliśmy dzień skupienia. W modlitwach pamiętaliśmy o diecezji, szczególnie o naszym bp. Marku, który przez wiele lat posługiwał na terenie diecezji legnickiej i jest wielkim czcicielem Matki Bożej Łaskawej, a krzeszowskie sanktuarium jest mu bardzo bliskie – relacjonował ks. Piotr.

Następnie zgodnie z założeniami formacyjnymi Domowego Kościoła, wchodzącego w skład rodziny Ruchu Światło-Życie, odbyło się spotkanie, podczas którego ksiądz duszpasterz poruszył temat dojrzałości w służbie. – Był to moment spojrzenia na to, jak członkowie Domowego Kościoła służą poprzez bycie w różnych diakoniach. Tylko otwarte serce gotowe jest służyć. Jeśli nasze serce jest zamknięte, nie będziemy potrafili

przyjść z pomocą drugiemu człowiekowi, którego Bóg stawia na naszej drodze. Otwarte serce nie czeka biernie, aż przyjdzie ktoś, komu możemy pomóc, ale samo szuka dróg pomocy,

Jeśli nasze serce jest zamknięte, nie będziemy potrafili przyjść z pomocą drugiemu człowiekowi.

szuka miejsca, gdzie można coś zrobić, działać. Otwarte serce wychodzi do ludzi, nie zamyka się na nowe inicjatywy – tłumaczył ks. Sipiorski.

W dalszej kolejności był czas na rekreację przy kawie i ciście. Kolejnym punktem dnia była adoracja Najświętszego Sakramentu i spowiedź oraz Eucharystia, podczas której ks. Piotr podkreślał, że to przez Jezusa i w Jego imię, każdy z nas jest wezwany do służby. Dzień zakończył wspólny obiad i modlitwa Koronką do Miłosierdzia Bożego. – Wszyscy cieszymy się, że udało zrealizować się ten dzień skupienia. Tym bardziej, że tak naprawdę zaplanowany był on już parę miesięcy temu – podsumował kapłan. **/XMB**

Słowo na Niedzielę Trójcy Świętej, rok B

Jedyny Bóg w Trójcy Osób

BP IGNACY DEC

W pierwszą niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego obchodzimy uroczystość Najświętszej Trójcy. To właśnie dzisiaj uświadamiamy sobie, że Bóg przedstawił się nam w historii jako jeden w trójcy osób: jako Bóg – Ojciec, Bóg – Syn i Bóg – Duch Święty. Tę największą tajemnicę naszej wiary najpełniej objawił nam Jezus Chrystus. Przedstawił nam Ojca, ukazał nam siebie jako Syna Bożego, zapowiedział działanie Ducha Świętego w założonym przez siebie Kościele. W oparciu o Boże Objawienie poszczególnym Osobom Trójcy Świętej przypisujemy różne dzieła: Bogu Ojcu – dzieło stworzenia, Synowi Bożemu – dzieło odkupienia, zaś Duchowi Świętemu – dzieło uświęcenia. Pamiętamy jednak, iż wszelkie działanie Boże wobec świata i człowieka jest dziełem całej Najświętszej Trójcy.

W księgach Starego Testamentu Bóg objawia się jako Stwórca nieba i ziemi. Pierwsze zdanie Księgi Rodzaju brzmi: „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię” (Rz 1, 1). Prawdę tę potwierdził Chrystus i polecił nam nazywać Boga Ojcem: „Wy zatem tak się módlcie: Ojcie nasz, który jesteś w niebie” (Mt 6, 8-9). Ten Ojciec na początku stworzył dwa wielkie domy: dom niebieski i dom ziemski. Pierwszy jest niezniszczalny i jest przeznaczony dla istot duchowych, drugi dla istot cielesnych i duchowo-cielesnych. Trzeba nam także pamiętać, że nasze istnienie zawdzięczamy Bogu Ojcu. On nas stworzył z miłości, posługując się naszymi rodzicami.

Druga Osoba Trójcy Świętej jest nam najbliższa, gdyż to Ona stała się człowiekiem. „Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1, 14). Chrystus nie tylko przyniósł nam na ziemię prawdę o Bogu i o nas, ale przez swoją śmierć na krzyżu zgładził nasze grzechy i otworzył nam niebo. Jezus dokonawszy dzieła naszego odkupienia, pozostał z nami na ziemi „aż do skończenia świata” (Mt 28, 20).

Trzeciej Osobie Boskiej, Duchowi Świętemu, przypisujemy dzieło uświęcania świata. Dokończy się ono w Kościele. Cześć i uwielbienie Najświętszej Trójcy oddajemy żegnając się oraz w słowach: „Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu...” **(n)**

Artyści
podczas
wspólnego
śpiewania



Budujmy dziś kulturę życia

Pod takim hasłem odbywały się XVI Dni Papieskie w diecezji świdnickiej. Jednym z elementów tego wydarzenia było wyjątkowe muzyczne przedsięwzięcie inspirowane postacią papieża Polaka, patrona Świdnicy.

HUBERT GOŚCIMSKI

Śpiewana modlitwa o ustanie pandemii odbyła się wieczorem 14 maja w specjalnie przygotowanej na to wydarzenie świdnickiej

katedrze. Koncert poprowadzili Łukasz Lech i Magdalena Drohomirecka, a na scenie stanęli artyści: Anna Sokołowska-Alabrudzińska, Marcin Jajkiewicz, Marzena Ciuła, Michał Gasz, Tomasz Błasiak i Wiktoria Węgrzyn.

Towarzyszyła im orkiestra Arte Symfoniko pod dyрекcją Mieczysława Smydy oraz chór Happy Soul pod kierownictwem Martyny Modlińskiej-Młynarskiej. Spotkanie rozpoczęło się od utworu napisanego specjalnie na tę okazję. Rozbrzmiewało w nim hasło tegorocznych Dni Papieskich. Muzykę skomponowali Anna Sokołowska-Alabrudzińska i Maciej Nić, natomiast za tekst odpowiada Magdalena Sroka, szczególnie związana ze św. Janem Pawłem II i wielokrotnie spotykająca się z nim w Rzymie.

Koncert składał się z pieśni opowiadających o Janie Pawle II i najważniejszych przesłaniach płynących z jego nauczania. Utwory były przeplatane poezją Karola Wojtyły w wykonaniu Michała Chorośńskiego.

Kultura życia

Przybyłych do parafii katedralnej powitał bp Marek Mendyk, słowa podziękowania skierował natomiast w stronę muzyków, artystów i wszystkich zaangażowanych w przygotowanie wydarzenia. Wspomnił, że Boga można



W pierwszym rzędzie zasiedli biskupi i kapłani

wychwalać na różne sposoby – także poprzez muzykę, śpiew i taniec. Nawiązał również do majowych rocznic związanych z Janem Pawłem II i podkreślił, że warto za jego wstawiennictwem prosić o ustanie pandemii. Hierarcha odniósł się też do hasła Dni Papieskich i wyjaśnił, czym jest kultura życia.

– Jest to szeroko rozumiana formuła, która upomina się o nowego człowieka. Punktem wyjścia dla rodzącej się kultury są podstawowe egzystencjalne pytania człowieka o prawdę, dobro, piękno. Pytania o to, kim jest człowiek, jaki jest cel jego życia, jakie znaczenie ma otaczająca go rzeczywistość i czas, w którym przebiega jego życie. Odpowiedzi, jakich człowiek poszukuje, wokół których żyje i buduje kształt egzystencji – to wszystko staje się kulturą.

Czas nadziei

Łukasz Lech, scenarzysta i reżyser wydarzenia, w rozmowie z *Niedzielą Świdnicką* opisuje cele towarzyszące mu przy powstawaniu dzieła.

– Żyjemy w czasie przeciążenia, przytłoczeni zmartwieniami czy smutkiem. Zależało nam, by ten koncert dał każdemu z nas nadzieję. Utwory niosły ze sobą ważne treści, opowiadały o nadziei, miłości oraz przebaczeniu, emanowało to z każdej myśli i nuty. Zwłaszcza, że nasza modlitwa odbywała się dzień po 40. rocznicy zamachu na papieża. Chcieliśmy, by ten czas budował nas do nowych wyzwań i zadań; abyśmy po marazmie zastraszania pandemicznego obudzili się do głoszenia Ewangelii tam, gdzie Bóg nas postawił.



Słowa powitania skierował bp Marek Mendyk



Redaktor Hubert Gościński w rozmowie z solistą Michałem Gaszem


Soliści wraz z orkiestrą i chórem współpracują od kilku lat, organizując różnego rodzaju koncerty oraz eventy katolickie.

– Spotykamy się regularnie, każdy z nas zjeżdża z różnych części kraju, ale łączy nas jedno – chwalenie Boga. Dzisiejsza muzyczna modlitwa była okazją do tego, by dziękować Janowi

Pawłowi II, Matce Boskiej za to, że możemy się szanować, kochać i dzielić radością życia – relacjonuje Michał Gasz, jeden z solistów. – Jesteśmy też wzruszeni reakcją widzów, którzy żywo i emocjonalnie reagowali na nasze występy. Jeżeli widać, że publiczność cieszy się z nami, to nam chce się śpiewać – dodał.

Jedność

Wieczorną modlitwę zwieńczyło wspólne wykonanie *Barki*, jednej z ulubionych pieśni Jana Pawła II. Zgromadzeni trzymali w rękach zapalone świece na znak jedności i pamięci o spuściźnie pozostawionej przez papieża.

Zachęcamy do zajrzenia na naszą stronę internetową swidnica.niedziela.pl, gdzie znajduje się zapis transmisji koncertu, galeria zdjęć, a także relacja filmowa. 



Pieśni budziły w widzach zarówno radość jak i nostalgię

Rocznica zwycięskiej bitwy

Niedawno minęła 214. rocznica wielkiej glorii polskich ułanów z Legii Polsko-Włoskiej, którzy rozbili Prusaków w bitwie pod Strugą czasie wojen napoleońskich.

KRYSZYNA SMERD

Bitwa ta znana jest z kart historii również pod nazwą – bitwy pod Szczawieniem lub bitwy na Czerwonych Polach.

Odkąd Polska powróciła na swoje prastare piastowskie ziemie zwycięstwo w tej bitwie upamiętnia kamienny pomnik, ufundowany przez Cech wałbrzyskich rzemieślników. Oni jako pierwsi przypomnieli miejsce bitwy, w której u boku Napoleona walczyli Polacy, widząc w tym drogę wskrzeszenia w przyszłości polskiej państwowości. 14 maja, jak co roku, przed tym charakterystycznym monumentem na szlaku ułanów legii nadwiślańskiej pod Szczawnem-Zdrojem odbył się apel pamięci ku czci polskich ułanów, którzy w tej bitwie odnieśli zwycięstwo i wieczną pamięć dla rodaków, którzy stracili w niej życie. Okolicznościową modlitwę w intencji poległych poprowadził proboszcz szczawieńskiej parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny ks. Tomasz Zięba.

Przebieg uroczystości

Apel pamięci rozpoczął się od wysłuchania hymnu państwowego, który odegrała orkiestra wojskowa. Następnie minutą ciszy uczczony został zmarły w maju mjr Jacek Baran, który przez wiele lat zapewniał udział wojska w uroczystościach przy pomniku. W tym roku też zabrakło kombatanta Jana Mleczko, zmarłego na początku kwietnia, który rokrocznie stawał ze sztandarem związku kombatantów na tych uroczystościach przy pomniku, a był jednym z mieszkańców



Zdjęcia: Ryszard Wyszyński

Zgromadzeni goście w pamiątkowym zdjęciu pod pomnikiem

Wałbrzycha, który przeszedł krwawy szlak bojowy uczestnicząc w bitwie o Kołobrzeg i zdobyciu Berlina. Podczas okolicznościowych przemówień przypomniano, że to zwycięstwo służyło przez wieki Polakom, ku pokrzepieniu serc, a opis tej bitwy można odnaleźć na kartach „Popiołów” Stefana Żeromskiego. Przedstawiciel wojska odczytał apel poległych, a ksiądz proboszcz zaprosił do modlitwy w intencji polskich ułanów. W rocznicowych obchodach uczestniczyło wiele delegacji wojskowych, samorządowych, kombatanckich, oświatowych i miejskich. Na zakończenie uczestnicy

zostali zaproszeni na poczęstunek żołnierską grochówką.

Historia bitwy

Warto przypomnieć, że polscy ułani, śpiesząc na pomoc wojskom napoleońskim walczącym na Dolnym Śląsku, których oddziały liczyły jedynie 280 legionistów, musieli stoczyć bitwę z o wiele liczniejszym od siebie – idącym od strony Strzegomia pruskim wojskiem, pod wodzą mjr. Losthina, które składało się z: 28 kompanii piechoty (1200 żołnierzy), szwadronem 80 huzarów i 80 dragonów, oddziałem 80 Bośniaków oraz 4 działami. Wykorzystywana niekiedy nazwa Czerwonych Pól – dla miejsca gdzie stoczono bitwę odnosi się do charakterystycznej czerwonej ziemi tego obszaru, często błotnistej, a na pewno bardziej widocznej i śliskiej pod naciskiem końskich kopyt, podczas bitwy. Pojmani pruscy żołnierze odprowadzeni zostali przez Polaków do Wrocławia, gdzie przebywała część wojsk napoleońskich. Tam też Polacy – bohaterowie bitwy – odznaczeni zostali przez dowódcę wojsk napoleońskich – Hieronima, brata Napoleona, wysokiej rangi medalami armii francuskiej. **n**



Modlitwę poprowadził ks. Tomasz Zięba